Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ

Nr 11 (3188) | WTOREK, 13 STYCZNIA 1953 R. | ROK VIII.

Akord pomaga w bitwie o plan

Załogi walczą o lepszą wydajność

— Wszyscy majstrowie, salowi i pracownicy pionu technicznego proszeni są o natychmiastowe zgłoszenie się do świetlicy...

Głos fabrycznego radiowęzła w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego w Łodzi przeciął salę, majstrowie kierujący pracą poszczególnych zespołów i taśm rzucili jeszcze raz okiem na maszyny i brygady i wyszli na zebranie.

Dyr. Zajączkowska zagaiła:

— Mamy, towarzysze, nowy asortyment. Musimy w związku z tym bezzwłocznie zbadać sytuację w zakładach, chodzi przecież o to, by nikt z naszej załogi nie miał żadnych wątpliwości. Ludzi interesuje sprawa wykonania planów produkcyjnych w warunkach nowego asortymentu, podobnie zresztą, jak to, ile w związku z tą zmianą będą mogli zarobić...

Żywe, bezpośrednie podejście do spraw obchodzących załogę, z jakim kierownictwo ZPO im. Więckowskiego traktuje zagadnienia każdego dnia, jest godne podkreślenia. Teraz zwłaszcza na tle uchwały rządowej, która z płacy uczyniła najbardziej realny czynnik podnoszenia warunków życia robotniczego, jest przecież zadaniem kierownictwa wyjaśniać na bieżąco wszystko to, co wiąże się z wydajnością i z zarobkami.

Codziennie też w niektórych zakładach kontroluje się pilnie wykonywanie zadań produkcyjnych, obserwuje kształtowanie zarobków w poszczególnych grupach i zespołach. Jest to szczególnie ważne w zakładach o częstszych zmianach asortymentowych, które mają wpływ na warunki pracy, na wydajność załóg i wykonawstwo planów dziennych i miesięcznych.

Uchwała z 3 bm. stała się jednocześnie poważnym bodźcem do akordowania tych czynności i prac, które w poszczególnych fabrykach objęte były dotychczas stawkami dziennymi. W niektórych zakładach padły już w tej sprawie konkretne zobowiązania.

Tak np. w ZPO im. Więckowskiego elektrycy i mechanicy z działu głównego mechanika postanowili w związku z uchwałą przejść na stawki akordowe. Technicy normowania pracy otrzymali tu już wyraźne polecenia opracowania norm akordowych, które przyczynią się do podniesienia wydajności, a tym samym do zwiększenia zarobków. W Łódzkich Zakładach Odzieżowych im. Fornalskiej normy akordowe otrzymają pracownicy obliczający zarobki, czyli tzw. tabelowi. (fb)

Uchwała Prezydium ZG ZZ Włókniarzy

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. stwierdza, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia zaopatrzenia bonowego, regulacji cen, powszechnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych ma doniosłe znaczenie dla stabilizacji naszego życia gospodarczego i systematecznego podnoszenia na coraz wyższy poziom stopy życiowej ludzi pracy.

Uchwała ta ma szczególnie doniosłe znaczenie dla pracowników przemysłu włókienniczego, ponieważ poważnie podnosi ona zarobki pracowników zatrudnionych w tym przemyśle.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt włączenia dodatku wyrównawczego do płac zasadniczych i uwzględnianie tegoż w nadwyżkach akordowych.

W oparciu o uchwałę CRZZ w sprawie realizacji uchwały Rady Ministrów z 3 bm. Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. wzywa wszystkie ogniwa związkowe i wszystkich włókniarzy do:

- **natychmiastowego wzmocnienia walki o zwiększenie wydajności pracy, oszczędności i jakości produkcji poprzez jak najszersze rozwijanie wszelkich form współzawodnictwa pracy, które zapewni rytmiczne wykonywanie planów dziennych, dekadowych, miesięcznych i rocznych. Ponadto Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. wzywa wszystkich włókniarzy do:**
- **doprowadzenia planów produkcyjnych do każdego stanowiska roboczego oraz jak najdalej idącego rozszerzenia akordowego systemu pracy, opartego na słusznych normach technicznych;**
- **stosowania nowych, przodujących radzieckich metod pracy Żandarowej, Agafonowej, Czutkicha itd.;**
- **stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez szkolenia wewnątrzzakładowe, a przede wszystkim poprzez stosowanie niezawodnej metody radzieckiej inż. Kowalowa.**

Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. zobowiązuje zarządy okręgowe Związku oraz rady zakładowe zakładów wydzielonych do pełnej realizacji powyższych postanowień oraz dokonania oceny przebiegu wprowadzenia uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego w całym kraju.

J. Stalin i członkowie rządu ZSRR na uroczystym koncercie artystów polskich w Moskwie

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

Dnia 12 stycznia w Teatrze Wielkim Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich odbył się wielki koncert wybitnych artystów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W koncercie wzięli udział soliści, orkiestra, chór i balet Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki oraz Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Koncert przyjęty został z wielkim aplauzem. Widzowie powitali gorąco artystów polskich nagradzając ich występy hucznymi oklaskami.

Szczególny sukces odnieśli na koncercie śpiewacy Domieniecki i Klonowski, śpiewaczki Fołtynówna i Kawecka, pianistka Czerny-Stefańska, skrzypaczka Wiłkomirska.

Wysoką klasę artystyczną wykazała orkiestra Opery Poznańskiej pod batutą głównego dyrygenta Bierdiajewa. Z zasłużonym powodzeniem spotkał się występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Na koncercie obecni byli członkowie rządu ZSRR — J. W. STALIN, W. M. Mołotow, G. M. Malenkow, Ł. P. Beria, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow i inni.

Rząd ZSRR wyraża wdzięczność uczestnikom koncertu i postanowił przyznać im nagrodę pieniężną w sumie 200 tysięcy rubli.

Obrady naukowców ZSRR i krajów demokracji ludowej

PRAGA. — Dnia 13 stycznia rozpocznie się w Pradze 3-dniowa międzynarodowa konferencja uczonych z dziedziny rolnictwa ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Uczestnicy konferencji przedyskutują problem zastosowania bogatych osiągnięć radzieckiej nauki rolniczej, wymienią doświadczenia i omówią formy i treść współpracy wyższych rolniczych zakładów naukowych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Obrady toczyć się będą w 4 sekcjach — w sekcji produkcji roślinnej, hodowli, mechanizacji i w sekcji ekonomicznej.

Plan pierwszej dekady wykonany

Robotnicy łódzkich fabryk czynem dokumentują swoje zrozumienie i poparcie dla uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br.

Świadczą o tym wyniki współzawodnictwa pracy, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie dziennych planów produkcyjnych.

W przemyśle bawełnianym plan pierwszej dekady stycznia wykonały z nadwyżką załogi: ZPB im. Luksemburg, ZPB im. Liebknechta, ZPB im. Dubois, ZPB im. Rewolucji 1905 r., ZPB im. H. Sawickiej i ZPB w Zgierzu. Na wyróżnienie zasługuje też załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Marchlewskiego, która przezwyciężywszy trudności z ub. roku wykonuje obecnie swoje zadania w 104,3 proc.

Wśród zakładów przemysłu wełnianego przodują: ZPW im. Świerczewskiego, ZPW im. Reymonta, Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego, ZPW im. Gwardii Ludowej i ZPW w Pabianicach.

Ściśle przestrzegać tych przepisów

O detalicznej sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych przez chłopów na targowiskach

WARSZAWA. — Liczne wypowiedzi chłopów o zniesieniu przez uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolniczych, a wśród nich i produktów objętych obowiązkowymi dostawami po dostarczeniu wyznaczonych ilości dla państwa, wskazują, że mało- i średniorolna ludność wsi przyjęła to posunięcie władzy ludowej jako poważną zachętę do podnoszenia produkcji rolnej — do zwiększania plonów ziemi i rozwijania hodowli, co jest podstawowym warunkiem podniesienia dochodowości gospodarstw — podniesienia zamożności wsi.

Na podstawie wytycznych, jakie daje uchwała Rady Ministrów, opracowane już zostały dokładne przepisy, regulujące detaliczną sprzedaż mięsa przez chłopów bezpośrednio konsumentom po cenach ustalonych pomiędzy sprzedającym i kupującym oraz sprzedaż mięsa gminnym spółdzielniom.

Mięso z uboju gospodarczego przeznaczone do sprzedaży winno być uprzednio zbadane przez urzędowe organa badania mięsa.

Mięso winno być ponadto oznakowane pieczęciami służby weterynaryjnej.

Mięso może być sprzedawane bezpośrednio konsumentom, ale wyłącznie na wyznaczonych przez powiatowe rady narodowe miejscach — na targach, jarmarkach, bazarach i w halach targowych.

Jednocześnie rady narodowe ustalą i ogłoszą dni i godziny oraz szczegółowe regulaminy sprzedaży mięsa.

Na targach, jarmarkach, bazarach i w halach targowych chłop mogą sprzedawać mięso wieprzowe, wołowe, cielęce, baraninę, słoninę, sadło, ozory, nogi, głowiznę i słoninę wędzoną w ilościach nie większych niż 5 kg mięsa tłuszczów na jednego nabywcę.

Kupowanie mięsa do dalszej odsprzedaży jest zabronione.

Bardzo ważny jest przepis, że sprzedawać mięso w obrocie detalicznym może tylko ten chłop - hodowca, na którego nazwisko zostało wystawione zaświadczenie Gminnej Rady Narodowej lub gminnej ekspozytury CUSIK-u o wypełnieniu obowiązkowej dostawy żywca. Powierzanie sprzedaży mięsa innym osobom jest zabronione.

Osoby, sprzedające mięso, obowiązane są mieć odzież ochronną — tzn. białe fartuchy, które podobnie jak wagi, topory, tasaki, noże i piły będzie można wypożyczać na targowisku za odpowiednią opłatą.

Za wszystkie usługi targowiska oraz za wynajęcie miejsca sprzedaży chłopi będą wnosić opłaty, ustalone przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

W amerykańskim „raju"

Ludność murzyńska w USA żyje w ciężkich warunkach, zdobywając z trudem najniezbędniejsze środki do życia.
Na zdjęciu: głód zmusza dzieci murzyńskie do szperania w kubłach na śmieci.
Fot. — CAF



Cicha przystań dla rozwydrzonych typów

Brudną robotę uprawia wywiad USA — stwierdza „Washington Post"

NOWY JORK. — Reakcyjny dziennik „Washington Post" zamieścił artykuł poświęcony wywiadowi amerykańskiemu.

Artykuł ten ujawnia niektóre szczegóły dywersyjno-terrorystycznej działalności wywiadu USA i stwierdza, że rozgłośnia „Głosu Ameryki" służy bezpośrednio celom tego wywiadu.

Wywiad USA — pisze „Washington Post" — zajmuje się tym, co niekiedy nazywają „czarną propagandą". Urząd stosuje przy tym bezpośrednie akcje, mające tajny charakter. Jest to w pełnym tego słowa znaczeniu brudna robota, nieunikniona zarówno w czasie zimnej, jak i gorącej wojny, ale powinna ona być realizowana inteligentnie.

Dziennik zaznacza następnie, że wywiad USA stał się azylem dla „rozwydrzonych typów". Operacje ich — stwierdza „Washington Post" — mogą „pewnego pięknego dnia ściągnąć na Stany Zjednoczone ciężką biedę".

W dalszym ciągu artykułu dziennik przyznaje, że wywiad USA w swej zbrodniczej działalności dywersyjnej, wymierzonej przeciwko pokojowi, organizował neohitlerowskie grupy szpiegowsko-terrorystyczne w Niemczech zachodnich, usiłował przeprowadzić zamach stanu w Guatemali i dopuścił się innych aktów terroru w wielu krajach.

„Washington Post", domagając się w cytowanym wyżej artykule ulepszenia metod pracy wywiadu amerykańskiego, przyznał równocześnie, że wywiad ten prowadzi w rozmaitych krajach szeroko zakrojoną przestępczą akcję dywersyjną i terrorystyczną.

„Uchwała wymaga od nas pełnej mobilizacji wysiłków"

Aktywiści Frontu Narodowego omawiają swe zadania

W niedzielę, 11 bm., odbyły się w Łodzi zebrania aktywu dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego, poświęcone omówieniu zadań, wynikających z uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r.

Uczestnicy zebrań wyrazili mocne poparcie dla tej doniosłej uchwały, podkreślając w licznych wypowiedziach, że jest ona słuszna, zabezpiecza interesy mas pracujących miast i wsi oraz stwarza warunki do jeszcze intensywniejszego niż dotychczas rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia dobrobytu społeczeństwa.

Obszerną salę kina „Włókniarz" wypełnili szczelnie aktywiści Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego „Staromiejska", reprezentujący m. in. zamieszkałe przez wielotysięczne rzesze robotników przedmieście Bałuty.

Z gorącą aprobatą przyjęli zebrani wystąpienie przodującej prządki ZPB im. Harnama, **Janiny Zawieruchy**, która powiedziała:

— Rząd powziął mądrą uchwałę, która przyniesie nam niewątpliwie wielkie korzyści i ułatwi walkę o plan 6-letni.

Chcemy, żeby każdy obywatel zrozumiał wielkie znaczenie uchwały. Ja na przykład od pierwszego dnia po ogłoszeniu uchwały tłumaczę mym towarzyszkom pracy, że państwo ludowe, bijąc kułaków i spekulantów, otworzyło nam możliwości poprawy naszego bytu przez zwiększenie wydajności pracy...

Na zebraniu aktywu Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego „Śródmieście-Prawa" zabrał głos m. in. nauczyciel **Eugeniusz Migdałowicz.**

— Uchwała wymaga od nas pełnej mobilizacji wysiłków. Nie wolno nam zapominać, że wprowadzenie w życie tej uchwały odbywa się w ogniu ostrej walki klasowej. Wróg nie śpi. Próbuje plotkami i oszczerstwami podważyć zaufanie do rządu ludowego. Naszym zadaniem jest demaskować i unieszkodliwiać wroga na każdym odcinku naszej działalności.

Podczas zebrań przodującym aktywistom Frontu Narodowego, którzy wyróżnili się ofiarną pracą w okresie kampanii wyborczej, wręczono dyplomy uznania z podpisem Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesława Bieruta.

M/S „Batory" powrócił z Indii

GDYNIA. — 10 stycznia br. na jeden dzień przed terminem powrócił do Gdyni ze swego kolejnego rejsu do Indii M/S „Batory".

W czasie ostatniego rejsu załoga M/S „Batory" zainicjowała nową formę współzawodnictwa pracy — współzawodnictwo międzywachtowe. Przyczyniło się ono w dużej mierze do podniesienia dyscypliny pracy, zwiększenia troski o urządzenia na statku, o konserwacje sprzętu itp.

Siedem lat
Uniwersytetu Łódzkiego.

Siedem lat temu, 15 stycznia 1846 roku, Łódź była terenem niecodziennej uroczystości.

Starania miasta o wyższą uczelnię uwieńczone zostały powodzeniem. 24 maja 1945 roku rząd wydał dekret erekcyjny, powołujący do życia Uniwersytet Łódzki, we wspomnianym zaś wyżej dniu odbyła się uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia wszelkie starania Łodzi o wyższą uczelnię napotykały na przeszkody ze strony czynników rządowych. Powodem tego był skład społeczny ludności miasta. Rządom burżuazji nie zależało bynajmniej na powiększaniu kadr inteligencji robotniczego pochodzenia. Dopiero wielkie przemiany społeczno-kulturalne dokonane przez Polskę Ludową pozwoliły na to, że robotnicza Łódź stała się siedzibą uniwersytetu.

Do zebranej na pamiętnym wykładzie inauguracyjnym publiczności wygłosił przemówienie ówczesny prorektor Chałasiński.

„Uniwersytet Łódzki chce być dostępny głównie dla dzieci rodzin ze sfer pracujących, chce być szczerze postępowy — a to, że jest nowy, ułatwia mu uniezależnienie się od średniowiecznego balastu, pokutującego w tradycji starych wszechnic — chce być zdecydowanie laicki. Prawda i wolność — oto sztandarowe hasło uniwersytetu".

Przemówienie rektorskie zawierało więc wyraźne punkty programowe.

Od tego czasu minęło 7 lat. Uniwersytet ma ogromne osiagnięcia. Mury jego opuściły już setki absolwentów, dziesiątki uzyskało tu dyplomy magisterskie i doktorskie. Powstały nowe zakłady naukowe, biblioteka uniwersytecka, laboratoria, pracownie doświadczalne, a co najważniejsze z roku na rok powiększał się stan liczebny studiującej młodzieży.

Uniwersytet konsekwentnie realizował przez 7 lat swój program. Stał się uczelnią postępową, prawdziwie robotniczą. Studenci tutejsi — to dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Nie na tym jednak koniec. Uniwersytet ma przed soba wspaniałe perspektywy rozwoju. Miasteczko uniwersyteckie, w skład którego wejdą nowe, piękne gmachy z salami wykładowymi, laboratoriami i pracowniami, budynek biblioteki — oto jego przyszłość.

Bedziemy niewatpliwie wyrazicielami uczuć wszystkich łodzian, składając naszemu uniwersytetowi w tę uroczystą rocznicę życzenia dalszej owocnej pracy! (j)

— Podpis Bolesława Bieruta jest gwarancją...

Majstrowie pomogą
w walce o większą wydajność i wyższe zarobki

Sala teatralna w ZPB im. Dzierżyńskiego wypełniła się po brzegi. Kilkuset majstrów z przemysłu bawełnianego Łodzi przybyło na naradę, by omówić szczegółowo zadania, jakie mają do wykonania w związku z ostatnią uchwałą rządową z 3 bm.

Zasadniczy referat na ten temat wygłosił nacz. dyrektor CZPB-Północ, Mieczysław Mamcs, **wskazując na wielką rolę majstra w walce o wydajność i stałe podnoszenie się zarobków robotniczych w tkalniach i przędzalniach.**

W dyskusji zabierali głos majstrowie, charakteryzując swą pracę i omawiając wnioski płynące z uchwały rządowej. Majster z ZPB im. Kunickiego, Rawski, swój pogląd na uchwałę wypowiedział z wiarą i przekonaniem:

— Towarzysze pracy, podpis Bolesława Bieruta pod uchwałą jest dla nas, dla wszystkich ludzi pracy, gwarancją, że uchwała ta jest słuszna i potrzebna!

Podsumowania narady dokonał przewodniczący ZG Związku Zaw. Włókniarzy, poseł Krzywański. (fb)

* * *

Narada majstrów przemysłu wełnianego odbyła się w dniu 11 bm. w świetlicy ZPW im. Reymonta.

Dyrektor techniczny Centralnego Zarządu, ob. Pietrzykowski, w swym referacie uwypuklił rolę majstra i pionu technicznego w walce o realizację zadań ekonomicznych i politycznych, w walce o jakość, o wzrost wydajności pracy i ogólnonarodowego dobrobytu.

W toku dyskusji omówiono zadania, jakie uchwała postawiła przed majstrami i pionem technicznym.

I tak ob. ob. Jakubowski z ZPW im. Barlickiego i Lederman z ZPW im. Kasprzaka nawiązali do zagadnienia **obniżenia kosztów produkcji drogą podniesienia wydajności pracy i wzmożenia troski o oszczędność produkcji.**

Jako konkretny przykład marnotrawstwa surowca i robocizny przytoczono niesłuszną likwidację centralnej sortowni i szarparni w Zakł. im. Partyzantów przy jednoczesnym rozłożeniu jej zadań produkcyjnych na nieprzygotowane do ich wykonania sortownie i szarparnie przy poszczególnych zakładach przemysłu wełnianego.

Mówcy krytykowali również marnotrawstwo w gospodarce odpadkami przędzalniczymi, **wskazując jednocześnie na sposoby zapobieżenia wynikającym stąd stratom.**

Zabierający głos przedstawiciele Zw. Zaw. i partii wytknęli powszechny objaw zaniechania opieki nad brygadami najwyższej jakości i klubami racjonalizatorskimi.

Naradę podsumował kierownik Wydz. Ekonomicznego KŁ PZPR, ob. Lewandowski, podkreślając mocno rolę majstra jako oficera produkcji, dla którego troska o realizację polityki państwa powinna być nierozłącznie związana z opieką nad człowiekiem pracy.

* * *

Analogiczna narada branżowa przemysłu odzieżowego odbyła się w sali ZPO im. Więckowskiego w nastroju pełnym entuzjazmu i bojowości.

Majstrowie i pracownicy techniczni, uczestniczący w naradzie, postanowili nie tylko zacieśnić łączność z załogą, lecz także **zainicjować nowe formy współpracy między bratnimi zakładami odzieżowymi dla twórczej wymiany doświadczeń na polu walki o ilość i jakość produkcji.** (fk)

Dwudniowa narada aktywu gospodarczego przem. galanterii metalowej

W Łodzi odbywa się dwudniowa narada aktywu gospodarczego zarządu przemysłu galanterii metalowej.

Celem narady jest doprowadzenie miesięcznych planów produkcyjnych do poszczególnych zakładów pracy i stanowisk robotniczych. Równocześnie w toku obrad przeprowadza się analizę osiągnięć i braków w planach za rok ubiegły oraz omawia wytyczne na rok bieżący.

W naradzie biorą udział dyrektorzy i wicedyrektorzy wszystkich przedsiębiorstw podległych zarządowi, kierownicy planowania oraz przedstawiciele zw. zaw. (j)

nasze RADY

STAŁY CZYTELNIK: Zaleganie w wypłacie dywidendy członkom spółdzielni spowodowane zostało brakiem dyrektyw co do sposobu podziału. Co do Sp. „Włókno" uchwała zapadła dopiero na walnym zgromadzeniu członków w czerwcu 1952 roku. Zgodnie z tą uchwałą — dywidendy za lata 1949 i 1950 przeznaczono na akcję kulturalno - oświatowa, zaś dywidendy za rok 1951 wypłacane już sa członkom od 10 grudnia ub. r. W sprawie dywidendy za rok 1952 — zadecyduje uchwała następnego walnego zgromadzenia, które odbędzie się prawdopodobnie w maju lub czerwcu br. Jasne, że uchwałom walnego zgromadzenia członek, chociażby miał odmienne zdanie, musi się podporządkować.

* * *

ZAINTERESOWANY Z RADOGOSZCZA: Pożyczył Pan od kolegi 400 zł przed wejściem w życie uchwały Rady Ministrów o regulacji cen. Czy należy zwrócić dług w tej samej wysokości, czy też należałoby oddać większą sumę i o ile wiecej?

Oczywiście, jak wynika zresztą z uchwały, która mówi tylko o regulacji cen i płac nie może tu być mowy o zmianie wysokości zobowiązań i nie ma żadnych przesłanek prawnych do żądania podwyższenia kwoty przy oddaniu długu

Odpowiadamy:

„NARCYZ Z CZĘSTOCHOWY": W sprawie szkół morskich, warunków i terminu przyjęcia zechce Pan zwrócić się bezpośrednio o informacje do Ligi Morskiej, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

PRZYSZŁY FRYZJER B. T.: Wyczerpujących wskazówek udzieli Dyrekcja Okr. Szkolenia Zawodowego — ul. Piotrkowska 125.

nasza Fraszka

Gdy studenci Karaczi (Pakistan) demonstrowali domagając się obniżenia wysokich opłat i zapewnienia lepszych możliwości nauki, policja użyła przeciwko nim m. in. gazów łzawiących. (Z prasy)

Fakt ten
potwierdza niezbicie,
że studenci tam mają
opłakane życie.

(gal)

za DOLAROWĄ KURTYNĄ

Czasy się zmieniają

Za opór wobec niemieckich władz okupacyjnych — pan Sentneuc, obywatel przedmieścia paryskiego Malokoff nagrodzony został w 1945 r. krzyżem walecznych.

Przed paru dniami krzyż wreszcie wręczono jego żonie.

Pan Sentneuc siedzi bowiem w więzieniu... za opór wobec amerykańskich władz okupacyjnych.



Na terenie budowy osiedla Koło przeprowadzono ciekawy pokaz zacierania tynków mechaniczną zacieraczką konstrukcji znanego racjonalizatora Michała Krajewskiego.
Przy zastosowaniu tego wynalazku możliwe jest zacieranie od 60 do 80 m kw. dziennie.
Na zdjęciu — mechaniczna zacieraczka przy pracy.
Fot. — CAF

Przyda się to każdemu!

Uczymy się prowadzić samochód
Bezpłatne kursy dla młodzieży

„Każdy młody człowiek prowadzi auto" — oto hasło, jakie postawił sobie Polski Związek Motorowy, organizując masową akcję nauki jazdy.

Chłopcy jak i dziewczęta z roczników 1933, 1934, 1935 i częściowo 1936, tj. tacy, którzy do dnia 31 marca br. ukończą 17 rok życia — są obecnie przyjmowani na I turnus szkolenia. Nauka jest dla nich całkowicie bezpłatna.

Starsi mogą również uczęszczać na kurs, z tym jednak, że poniosą pewne opłaty.

Nauka będzie się odbywać rano, po południu oraz wieczorem, tak że każdy uczęszczający do szkoły lub pracujący będzie mógł wybrać najbardziej odpowiadającą dla siebie porę.

Po 3-miesięcznym przeszkoleniu i złożeniu egzaminu absolwenci otrzymują prawo jazdy upoważniające do zawodowego prowadzenia pojazdów samochodowych.

Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Motorowego w Łodzi przy ul. Przejazd 15, codziennie od 9 do 16. Nauka rozpocznie się w najbliższych dniach.

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI



90)

Mur dźwigał się. Prędko. Zebrany tłum gęstniał z każdym kwadransem. Ściągali nawet urzędnicy z biura. Tego dnia niewiele wymurowano na innych budowach: murarze odchodzili na chwilę, by popatrzeć na Complaka, a potem godzinami tkwili na miejscu, przyglądając się jego pracy.

Obaj chłopcy szczególnie starannie uważali teraz na siebie. By nie „spalić" ani jednego ruchu. Marek pomyślał, iż podobnie musiał się czuć Zbyszek podczas swego pierwszego występu w teatrze. Potem się przyzwyczaił. „Ja się też przyzwyczaję". Przez serce przemknął mu żal, że matka nie może go w tej chwili widzieć. Byłaby dumna, jak on sam jest dumny będąc obiektem powszechnego zainteresowania. Szkoda, że nie ma Hanki!

Teraz już chłopiec nie słyszy rytmicznego dyktanda Complaka, wszystko głuszy niemal chóralne obliczanie ułożonych cegieł. Podniecenie trójki udzieliło się zgromadzonym.

— Tysiąc dziewięćset trzydzieści cegieł! — ktoś wyrachował pierwszy i obwieścił innym.

— Tysiąc dziewięćset czterdzieści! — po chwili z tłumu padła druga liczba.

— ...pięćdziesiąt!

— ...sześćdziesiąt! — głośno odliczano każdą dziesiątkę. Niektórzy wyciągnęli zegarki i sprawdzali tempo.

Najcięższe godziny dnia. Południe. Słońce dokucza. Narzekają na nie wszyscy, a trójce emocja dodaje jeszcze ciepła. Zrzucili koszule i spodnie — pracują jedynie w gimnastycznych majteczkach.

W pewnej chwili Oślizło krzyknął: — Precz!

To ktoś czwarty próbował samorzutnie podzielić się chwałą nowych bohaterów i chciał Józkowi pomóc w podawaniu cegieł. Musiał jednak odejść, głos podręcznego był stanowczy. — Podsuwaj swemu staremu! — poradził groźnie. Cóż, kiedy „stary" tamtego młodzika gardłował właśnie przeciw Complakowi, a chłopiec pozazdrościł Kozłowi i Oślizle. Complak jednak nie dopuszczał nowych pomocników, choć chętnych znalazłoby się więcej. Chciał, by normę wykonała tylko ta trójka, by zademonstrować nową metodę w jej postaci zupełnie czystej i zasadniczej. Na warianty przyjdzie czas później.

Podczas przerwy starzy robotnicy otoczyli Complaka. Pukano w mur, mocowano się z cegłami, pochylano nad linią ścian. Ktoś znalazł cegłę krzywo ułożoną, inny zarzucił marnowanie zaprawy przy użyciu szufli. Jedna cegła istotnie leżała nierówno, lecz ponad dwa tysiące — prosto. Technik zaś oświadczył, że przy przenoszeniu łopatą od razu większych porcji spada mniej wapna niż przy operowaniu kielnią.

Marek z miną zwycięzcy pałaszował śniadanie. Miał on, jak Complak, swe grono słuchaczy trochę młodszych, którzy żądali rzetelnych wyjaśnień — tylko bez grandy! — czy bardzo się zmordował? Zaprzeczał namiętnie, znacząco napinał bicepsy, choć mięśnie bolały go trochę, ale — pomyślał sobie — był to przyjemny ból... Ból dający satysfakcję.

Complak popędzał. Ostatnie kęsy bułki Marek połykał już trzymając łopatę w ręku. Jak w greckiej tragedii lub na sportowym stadionie, chór widzów skandował zapalczywie:

— Dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt!

— ...sześćset osiemdziesiąt!

— ...dziewięćdziesiąt!

— Dwa tysiące siedemset!

Wzrastające liczby sprawiały Markowi rozkosz. Jego wysiłek ma chóralnie wyrażaną cenę! I raptem — myśl w najpiękniejszych chwilach płata nam psikusy — przypomniał sobie, że raz już był przedmiotem publicznego zainteresowania: gdy aresztowanego milicja prowadziła do komisariatu. Szli przez Ochotę, pełną znajomych.

(D.c.n.)

Na odlew

P. Anonimowi w odpowiedzi

Anonim był długi, utrzymany w ciepłym, serdecznym tonie, na jaki może się zdobyć tylko szlachetna dusza.

Autor, powołując się na szczerą sympatię do mnie, jako autora wiadomości z miasta, już na wstępie zaznacza, że pisze po to tylko, aby mnie uprzedzić.

Żebym zbyt pochopnie nie wierzył temu, co widzę, bo w gruncie rzeczy wszystko wygląda inaczej.

„I cóż z tego, że w sklepach jest wszystkiego w bród, że nie ma kolejek, kiedy za kilka dni wszystkie sklepy i tak się pozamyka? O tym wy... (tutaj opuszczam ze względów cenzuralnych kilka peanów na cześć moją i kolegów) na pewno nie wiecie, ale ja czuję się w obowiązku, was o tym zawiadomić...".

I tak dalej.

Podpisano — „życzliwy".

Sprawdziłem. I stwierdziłem, że „życzliwy" ma rację. Wszystkie sklepy rzeczywiście będą zamknięte.

Bo:

1. sól będziemy robili sami w mieszkaniach drogą suszenia w piecykach śniegu, który spadnie w znacznej obfitości;
2. chleb sprowadzać będą specjalne maszyny z Marsa (tzw. marsówkę 65-proc.) przy pomocy promieni ultrafioletowych;
3. mleko, masło i inny nabiał dostarczy nam z Mlecznej Drogi centralna zbieraczka, która stanie na Pl. Wolności;
4. a mięso i inne rzeczy przyśle nam „dobry wujaszek".

Ten sam, który tak się wścieka, że spekulant i kułak nie mogą już u nas zdzierać skóry z bliźniego.

O czym donosi
również życzliwy
SKORPION.

Obrazki z miasta

Praca czeka!

Duże ożywienie w Oddziale Zatrudnienia

— Halo! Oddział Zatrudnienia? Chcieliśmy się zorientować, jak wygląda sytuacja w dziedzinie zatrudnienia.

— Mówiąc najkrócej: olbrzymie ożywienie. Podczas gdy w końcu grudnia zgłaszało się po skierowania do pracy mniej więcej 100 osób dziennie — w styczniu przydzielamy pracę około 1.000 osobom każdego dnia. Przyjdźcie zresztą, zobaczycie, jaki u nas ruch...

Już przy samym wejściu do budynku przy ul. Wólczańskiej 18, gdzie mieści się w Łodzi Oddział Zatrudnienia, stoją spore grupki żywo rozprawiających osób. Na schodach zaś i w korytarzach panuje solidny tłok. Co to za ludzie?

Okazuje się, że olbrzymi odsetek napływających obecnie stanowią ci, którzy nigdy jeszcze nie pracowali (zwłaszcza kobiety), bądź też tacy, którzy przed rokiem, półtora czy nawet dwoma laty na własną prośbę zwolnili się z pracy i...

Tutaj trzeba już sobie dopowiedzieć: nie zawsze pozostawali na utrzymaniu rodziny, chyba że były to kobiety, które w międzyczasie wyszły za mąż lub urodziły dziecko. Niektórzy jednak żyli jako „ptaszkowie niebiescy", kursując między PDT a rynkiem Tamfaniego lub na innym „szlaku" spekulacyjnym.

A teraz, jeżeli zestawimy daty ożywienia na rynku pracy i ogłoszenia uchwały rządu, dotyczącej regulacji cen i zniesienia zaopatrzenia bonowego — przekonamy się, że oba te wydarzenia miały miejsce w tym samym czasie. Łatwo stąd wysnuć wniosek, że właśnie uchwała spowodowała, iż wiele osób, które dotychczas nie brały czynnego udziału w rozbudowie naszego kraju, zdecydowały się obecnie przystąpić do pracy.

W rezultacie więc przemysł nasz, który niejednokrotnie odczuwał brak rąk roboczych, otrzymał i będzie otrzymywał nowe kadry pracowników.

Takie solidne uzupełnienie załogi otrzymały na przykład zakłady przemysłu wełnianego im. A. Struga, przemysł budowlany, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania — oto instytucje, które będą mogły lepiej pracować dzięki otrzymaniu nowych robotników. Zresztą, zakładów takich można by wymienić dużo więcej...

A ruch w Oddziale Zatrudnienia nie ustaje. Każdego dnia zgłaszają się nowi ludzie, których kieruje się do pracy...

Wymiana legitymacji ZMP-owskich



W całym kraju odbywa się wymiana legitymacji ZMP-owskich. Na zebraniach organizacji młodzież omawia zadania stojące przed ZMP-owcami w najbliższej przyszłości.
Na zdjęciu: młodzi marynarze przodującego statku Polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski" po otrzymaniu nowych legitymacji rozmawiają o bieżących zagadnieniach.

KRONIKA DNIA

W środę, 14 bm., o godz. 19, w sali III Szkoły TPD przy ul. Sienkiewicza 46, rozpocznie się cykl seminariów poświęconych zagadnieniom nowej biologii.

Tematem pierwszego seminarium będzie problem żywej materii. Seminaria organizuje Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

NA MOIM EKRANIE

Więcej urozmaicenia!

„Rozżaleni opuściliśmy restaurację nr 1, prowadzoną przez PSS w Sieradzu — ten przybytek pijaństwa, nieporządku i niechlujstwa, który obrzydza przybyszowi pobyt w tym skądinąd miłym miasteczku".

Czytelnik nasz, ob. Bernard Popa, daje obraz nie tylko lokalu zaniedbanego, ale wskazuje na niedopuszczalne praktyki, uprawiane tam przez kelnerkę podającą „wybranym" gościom potrawy, których dla innych rzekomo zabrakło. Nie było też kierownika, o rozmowę z którym bezskutecznie proszono, nie było i książki zażaleń...

Tego rodzaju skargi płyną i w Łodzi, gdzie punkty zbiorowego żywienia, prowadzone przez ŁZG, nie sprzyjają spożywaniu posiłków z apetytem. Odrażający obraz przedstawiają obrusy z mapami, malowane tłuszczem, śladami zup lub innymi, nie dającymi się bliżej określić potrawami. No i popielniczki — z reguły przepełnione stale niedopałkami.

Całość dopełnia jednostajny jadłospis. Rapetki, głowizna, kopytka...

Czyż nie można urozmaicić jadłospisu nowymi daniami? Na pewno można. Tak jak można zadbać o inny wygląd lokalu, gdzie człowiek pracy mógłby nie tylko z apetytem zjeść, lecz i przyjemnie posiedzieć przy czystym stole.

Ale ażeby było inaczej — trzeba, aby dyrekcja barów, gospód i innych punktów zbiorowego żywienia nie kostniała w stanie samouspokojenia, lecz wysiliła się zarówno nad urozmaiceniem jadłospisu jak i nad kontrolą obsługi pracy i utrzymaniem lokali w należytym stanie.

Chcemy jeść zdrowo, smacznie i w lokalach, których stan odpowiada potrzebom ludzi cywilizowanych.

(p)

Władze dopomogły
Rodzice trojaczków otrzymali nowe mieszkanie

Przed paroma dniami apelowaliśmy do władz o przyjście z pomocą rodzinie traktorzysty z POM w Bedlnie pod Kutnem. Żona Pasterskiego urodziła bowiem trojaczki. Chodziło głównie o przydzielenie bardziej odpowiedniego mieszkania.

Dziś z radością możemy podzielić się z Czytelnikami wiadomością, że Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi całym sercem zajął się tą sprawą. Zarówno kierownik Świnecki jak i ob. Jeżewska dołożyli wszelkich starań, by przekwaterować rodzinę Pasterskich do lepszego pomieszczenia.

W rezultacie zamiast jednego wilgotnego i ciemnego pokoju, Pasterscy mają obecnie miłe, dwupokojowe mieszkanko z kuchnią.

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Kto tu winien?

Dnia 5 bm. kupiłam w Aleksandrowie w sklepie MHD przy ul. Bielawskiej 1, puszkę pomidorów za 19 złotych. Po otworzeniu puszki okazało się, że pomidory są sfermentowane.

Zgłosiłam się do sklepu z reklamacją. Nie chciano odebrać pomidorów, odmówiono też i zwrotu pieniędzy. Nie jest to wypadek odosobniony. Inne osoby również poniosły te same straty.

Do kogo więc mam się zwrócić o zwrot pieniędzy? Kto ponosi winę za tego rodzaju brakoróbstwo?

A. B.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Handel uspołeczniony omawia uchwałę

Personel sklepów zobowiązuje się dołożyć wysiłków

aby zaopatrzenie stanęło na wysokości zadania

W niedzielę odbyły się w Łodzi zebrania pracowników handlu uspołecznionego, na których omawiano uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br.

Konferencja pracowników Powszechnego Domu Towarowego miała szczególnie uroczysty przebieg. Korzystając bowiem z zebrania załogi, wręczono jej przedstawicielom dyplom uznania za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie za III kwartał 1952 r. Łódzki PDT zdobył także miano przodującego domu towarowego w Polsce.

Po referacie omawiającym uchwałę wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierający głos wskazywali **na konieczność stałego zwiększania troski o lepsze i sprawniejsze załatwianie klientów.**

Kierownicy sklepów MHD z terenu śródmieścia obradowali w dyrekcji przy ul. Piotrkowskiej 113. M. in. zobowiązali się oni usprawnić pracę personelu sklepowego, aby **jak najszybciej i jak najlepiej mógł on obsługiwać rzesze klientów.** W związku z tym wskazywano także na konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych sprzedawców, które nierzadko pozostawiają wiele do życzenia.

Na zebraniu kierowników sklepów PSS-Północ Marian Panfil, kierownik sklepu nr 330, zapewnił, że pracownicy PSS-Północ **dołożą wszystkich sił, aby wywiązać się z nałożonych na nich obowiązków.** Poza tym wyraził przekonanie, iż uchwała Rady Ministrów przyczyni się do unormowania i uregulowania handlu.

Kierownicy poszczególnych sklepów zwracali uwagę na niedostateczną jeszcze sprawność w dostarczaniu pieczywa przez Łódzkie Zakłady Piekarnicze. Zdarza się bowiem, iż pieczywo dowożone jest z opóźnieniem.

Podobne narady personelu odbyły się w niedzielę we wszystkich dyrekcjach handlu uspołecznionego.

(j)

O wiele lepiej
będzie się jeździło nowymi wagonami sypialnymi

Już wkrótce na naszych liniach kolejowych zaczną kursować nowe wagony sypialne II i III klasy, wykonane całkowicie w kraju.

Wagony te są znacznie wyższe, szersze i wygodniejsze.

W każdym przedziale, mieszczącym 2—3 osoby znajdować się będzie umywalnia oraz udoskonalone centralne ogrzewanie.

Sprzedaż odbywa się sprawnie

Odbieramy węgiel
z drugiego rzutu

Już od kilku dni odbywa się sprzedaż węgla z II rzutu. Dzielnicowe Biura Opałowe otrzymują dostateczne ilości węgla, brykietów, koksu, drzewa. Konsumenci nabywają opał bez kolejek.

Wiele osób korzysta z udogodnienia wprowadzonego na podstawie uchwały rządu z dn. 3 bm., dotyczącego ratalnej sprzedaży węgla dla pracowników zarabiających do 900 zł. miesięcznie.

Osoby te wpłacają obecnie jedną trzecią część należności oraz opłatę za transport (opłata manipulacyjna zostaje z dniem 13 bm. zniesiona). Dwie pozostałe raty płatne są w lutym i marcu. Termin dostawy opału do domu ustala się na jak najdogodniejszy dla klienta.

Sprzedaż ratalna koksu odbywa się tylko w jednym punkcie — przy ulicy Przejazd 20.

Zarówno sprzedaż ratalna, jak i gotówkowa węgla i koksu odbywa się coraz sprawniej. Początkowo były trudności z powodu braku w poszczególnych DBO formularzy potrzebnych przy sprzedaży ratalnej, obecnie jednak punkty te posiadają wystarczającą ich ilość.

Wszystkie inne niedociągnięcia również likwiduje się w zarodku, zwłaszcza dzięki kontroli punktów sprzedaży przez przedstawicieli Państwowej Inspekcji Handlowej i Komisji do Walki ze Spekulacją.

Na przykład w dniu wczorajszym kierownik DBO 91, w Alejach Kościuszki 41, bez uzasadnienia uzależniał sprzedaż tzw. „groszku" od nabycia węgla gorszego gatunku. Dzięki interwencji kupujących w KWS-Śródmieście, sprzedaż już nadal odbywała się bez stosowania żadnego „przymusu".

(gal)



OB.: — Cudzoziemcy? Od razu poznałem... Powiedzcie, czy u was też jest tak jak w USA równouprawnienie kobiet z mężczyznami w sporcie?
WACEK: — U nas jest, ale wątpię, czy wy byście mogli się na to zdobyć...



OB.: — No to popatrzcie na te zapasy. Mężczyźni mogą walczyć w kadzi pełnej błota i kobietom nikt nie broni. A więc równouprawnienie jest!
WACEK: — Tfuj! Cóż to za ohyda! Patrzeć nie można!



GŁOS Z PUBLICZNOSCI: — Czarna małpa szczypała! Unieważnić jej zwycięstwo!
INNY GŁOS: — Nieprawda, ruda kłuła ją gwoździem! Przegrałem zakład!
RÓŻNE GŁOSY: — Łubudu! Łubudu! Bii! Zabij!



OB.: — A jak jest u was z opieką lekarską dla sportowców?
WACEK: — Bardzo dobrze!
OB.: — U nas też. Spójrzcie, ledwo skończyła się rozróbka, już karetki przyjechały!...

(D. c. n.)

Na froncie I ligi bokserskiej

Udany rewanż Tyczyńskiego

Antkiewicz, Węgrzyniak i Gościański bez przeciwników

W Gdańsku rozegrano spotkanie bokserskie o mistrzostwa I ligi między lokalnymi zespołami Gwardii i Kolejarza. Zwyciężyła drużyna Gwardii 11:9.

Odbyło się tylko 7 walk, gdyż Justka w wadze muszej, Antkiewicz w wadze lekkiej i Węgrzyniak w wadze ciężkiej nie mieli przeciwników.

Jedyną ciekawszą walkę stoczyli w wadze piórkowej Stefaniuk (Gw.) z Milewskim (Kol.). Młody zawodnik Kolejarza, przesunięty z wagi lekkiej do piórkowej walczył słabiej niż w poprzednich spotkaniach. Zwyciężył jednogłośnie Stefaniuk, który górował nad przeciwnikiem zarówno rutyną jak i kondycją.

Dość dobrą walkę stoczyli Sadowski (Kol.) z Pekiem (Gw.). Zwyciężył Sadowski, który był szybszy i bardziej precyzyjny.

Dwaj olimpijczycy Chychła i Krawczyk mieli słabych przeciwników i wygrali.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

W wadze muszej: Justka zdobył punkty w. o., w koguciej Mikołajczewski przegrał z Wielgoszem; w wadze piórkowej: Stefaniuk zwyciężył Milewskiego; w lekkiej: Antkiewicz wygrał w. o.; w lekko-półśredniej: Pek uległ Sadowskiemu, w półśredniej: Krawczyk zwyciężył Poleksa II, którego sekundant poddał po pierwszej rundzie, w lekko-średniej: Zawalski przegrał w I rundzie przez t. k. o. z Chychłą; w średniej: Ryba uległ na punkty Bańkowskiemu, w półciężkiej: Michalak zremisował z Borkiem i w wadze ciężkiej Węgrzyniak (Kol.), uzyskał punkty w. o.

Sędziował w ringu Lisowski (Warszawa).

* * *

Mecz stołecznych rywali CWKS i Gwardii zakończył się podobnie jak i pierwsze spotkanie, zwycięstwem drużyny wojskowej 12:8.

Najładniejsze walki stoczyli Murawski i Kukier w muszej oraz Tyczyński i Kruża w piórkowej. Murawski był bardziej wszechstronny i wygrał nieznacznie po zupełnie wyrównanej walce.

Zwycięstwo mistrza Polski przesądziło ostrzeżenie, jakie otrzymał Kukier za atakowanie głową w 3 rundzie.

W piórkowej nieznaczne zwycięstwo odniósł Tyczyński, rewanżując się Kruży za porażkę w pierwszym meczu. Tyczyński był dobrze przygotowany kondycyjnie, co pozwoliło mu prowadzić szybką i ostrą walkę.

W lekkiej Kaflowski prowadził wyraźnie na punkty, przegrał jednak przez t. k. o. w 3 rundzie z powodu kontuzji brwi. Jak się okazało te dwa punkty zdecydowały o zwycięstwie CWKS.

Wyniki walk (na I miejscu CWKS): Kukier przegrał z Murawskim, Woźniak wygrał z Potockim, Kruża przegrał z Tyczyńskim, Soczewiński wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Kaflowskim, Błach przegrał z Pińskim, Kuźmiński przegrał z Barutem, Kupczyk pokonał Wilczka, Piórkowski zwyciężył Wisza, Grzelak wypunktował Grzesiaka, Gościański zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Walki prowadził w ringu Twardowski z Łodzi.

Ericsson nie pomógł



Łyżwiarze ZSRR pobili na głowę Szwecję

Na stadionie Dynamo w Moskwie odbyły się międzypaństwowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej Szwecja — ZSRR.

Zawody zakończyły się wielkim sukcesem łyżwiarzy radzieckich, którzy we wszystkich konkurencjach zajęli czołowe miejsca, uzyskując wyniki znacznie lepsze od reprezentantów Szwecji.

Ogółem na 17 biegów rozegranych parami na czterech dystansach łyżwiarze radzieccy zwyciężyli w 15 biegach, a tylko w dwóch mistrz Szwecji Ericsson wygrał ze swoim przeciwnikiem.



ŚRODA, 14 STYCZNIA

14.10 Dla klasy III i IV — audycja słowno - muzyczna „Uczmy się śpiewać". 14.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgłośni bydgoskiej. 15.10 „W jarzmie Wehrmachtu" — fragment książki E. Bartza. 15.30 Audycja dla dzieci z cyklu: „Sprawy ważne i ciekawe". 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I — 23 wykład z cyklu: „Historia Polski". 16.20 Program lokalny. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.45 II audycja z cyklu: „Lata pielgrzymstwa Franciszka Liszta". 19.00 „Książki, które na ciebie czekają". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „O czarnych nosorożcach" — odcinek opowiadania M. Słomczyńskiego. 20.20 Fragmenty opery St. Moniuszki „Verbum nobile". 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. — 3 wykład z cyklu: „Nauka o świecie". 22.20 „Tydzień Muzyki Niemieckiej w Polsce". 22.55 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe. 23.10 Koncert solistów i orkiestry.

TEATRY

Nowy — „Niezapomniany rok 1919" — 18.30
Im. St. Jaracza — „Dyrektor" — 19.00
Powszechny — „Intryga i miłość" — 19.00
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15
Pinokio — widowisko zamknięte
Arlekin — „Jaś Szpak" — 17, przedst. zamknięte
Teatr Młodego Widza w sali MDK — nieczynny

KINA

BAŁTYK — Panna bez posagu — 16, 18, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 18, 19. Wesoły jarmark — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
1 MAJA — Jak hartowała się stal — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Ostatni Mohikanin 16, 18, 20
MUZA — Małżeństwo aktorki — 18, 20
PIONIER — Zaklęta narzeczona — 17, 19
POLONIA — Fanfan Tulipan — 15, 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — O 6 wieczorem po wojnie — 18, 20
REKORD — Sekretarz Rejkomu — 17.30, 19.30
ROMA — Błękitne miecze — 18, 20
SOJUSZ — Gromada — 18.30
STYLOWY — W pogoni za sławą — 18, 20
ŚWIT — Za cenę życia — 18, 20
TATRY — Wilhelm Tell — 16, 18, 20
WISŁA — Danka — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Taras Szewczenko — 15.45, 18, 20.15
WOLNOŚĆ — Fanfan Tulipan — 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — Nędznicy II ser. — 18, 20

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz 8 do 20 dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20.00 do 8 szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

II liga bokserska

W meczach pięściarskich o mistrzostwo II ligi, warszawska Spójnia zwyciężyła Gwardię (Szczecin) 11:9, a we Wrocławiu tamtejsza Stal przegrała z Gwardią (Słupsk) 9:11.

W ramach tego spotkania reprezentant Polski Rozpierski (Gwardia) pokonał nieznacznie na punkty Faskę (Stal). Drugi reprezentant Łysiak (Gwardia) przegrał na punkty z Krupińskim. Budowlani (Poznań) pokonali Kolejarza (Bydgoszcz) 11:7.

Hokeiści Łodzi mistrzem zrzeszenia Włókniarz

Finał turnieju hokejowego o mistrzostwo Włókniarza zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej.

We wczorajszym meczu pokonała ona zgierski Włókniarz 9:3, (4:1, 2:1, 3:1). Warto dodać, że przez trzy kolejne lata mistrzem tego zrzeszenia była drużyna hokejowa ze Zgierza. W tegorocznym turnieju uplasowała się ona w ogólnej klasyfikacji na drugim miejscu.

W meczu rozegranym w Zgierzu o III i IV miejsce w turnieju pabianicki Włókniarz pokonał swego imiennika z Żyrardowa 3:2.

Nauka nie poszła w las

Młodzież dorównuje czołówce

Rakietki Wrocławia najlepsze w Polsce

We Wrocławiu zakończyły się trzydniowe indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, które zgromadziły na starcie 87 zawodników. Mistrzostwa, wykazały znaczne podniesienie się formy poszczególnych zawodników. Jest to wynik pobytu w Polsce zawodników bratniej Czechosłowacji, którzy grając z naszą czołówką nauczyli ją bardzo dużo.



Finałowe spotkania cechowała zacięta walka, przy czym poważny sukces odnieśli ping-pongiści wrocławskiego Ogniwa, zdobywając tytuł mistrza i wicemistrza Polski. Słabiej grał w finałach Gaj, który po emocjonującym pojedynku z Arbachem 3:2 (21:13, 24:26, 19:21, 21:17, 21:13) załamał się i przegrał w walce o drugie miejsce z Roslanem 3:0 (21:14, 22:20, 21:15)

Kolejność miejsc:

1) Arbach (Ogniwo Wrocław) — mistrz Polski, 2) Roslan (Ogniwo Wrocław) — wicemistrz Polski, 3) Gaj (Budowlani Warszawa), 4) Rogowicz (Spójnia Warszawa), 5) Patyński (Gwardia Lublin), 6) Krzysik (Włókniarz Łódź), 7) Dembowski (Gwardia Lublin), 8) Caliński (Kolejarz Warszawa).

Zwraca uwagę fakt, iż ani jeden zawodnik Śląska nie doszedł do finału. Zajęcie 6 miejsca przez Krzysika (Łódź), jest do pewnego stopnia niespodzianką, gdyż nie wykazał on ostatnio lepszej formy. Krzysik w półfinale przegrał z Arbachem.

Pozostali łodzianie nie odegrali poważniejszej roli i odpadli w ćwierćfinałach. Zawiódł Krygier, przegrywając z Dembowskim (Warszawa). Nadspodziewanie dobrze wypadł 15-letni junior Pabianic, Czekanowski, który pokonał Szteyna (W-wa) zaliczonego do I klasy.

Z młodych zawodników doskonale spisali się przede wszystkim mistrz i wicemistrz Polski Arbach i Roslan (Wrocław), Rogowicz (Warszawa) i Caliński (W-wa), który wyeliminował „żelaznego" finalistę Otrębę (Śląsk).

Już wiemy kto musi opuścić ligę koszykówki

W Warszawie zakończył się turniej ligowych drużyn koszykówki, które walczyły o miejsca od 9 do 12.

Dziewiąte miejsce zdobyła drużyna OWKS (Lublin) wygrywając wszystkie spotkania w turnieju, 10 miejsce zajął AZS (Warszawa), — dwa zwycięstwa i jedna porażka.

Ligę opuszczą: zajmujący 11 miejsce Kolejarz (Ostrów), który w turnieju wygrał jeden mecz i dwa przegrał oraz drużyna Ogniwa (Kraków), która przegrała wszystkie spotkania.

Najlepiej grały siatkarki Kolejarza (Gdańsk)

Formy nie zyskuje się z dnia na dzień, nie można więc było oczekiwać lepszej gry czołowych siatkarek polskich w drugim dniu czwórmeczu. Braki kondycyjne, zwłaszcza w zespole AZS, wystąpiły jeszcze jaskrawiej. Ze Spójnią akademiczkom poszło stosunkowo gładko — wygrały one 3:0 (15:10, 17:15, 15:3), ale po południu, gdy doszło do zaciętej walki z Kolejarzem „goniły" już resztkami sił. Nic dziwnego więc, że przegrały 1:3 (6:15, 15:13, 9:15, 12:15).

Siatkarki gdańskiego Kolejarza przedtem nadspodziewanie łatwo „załatwiły" Unię w trzech setach 15:7, 15:13, 15:10 i dzięki temu zajęły w czwórmeczu pierwsze miejsce. Sukces ten przypadł im zasłużenie, okazały się one bowiem najbardziej równym i opanowanym zespołem, nie zaniedbującym przy tym treningu. Obok reprezentantek, z których najlepszą okazała się Pogorzelska, inne młode zawodniczki też dały pokaz swego talentu.

Unia wygrała ze Spójnią 3:1 (15:9, 15:11, 16:18, 15:5). Łodzianki grały nierówno, chwilami popełniając elementarne wprost błędy. Najlepszą zawodniczką jest Zakrzewska, chociaż i jej nie zawsze udawały się ścięcia. Unia musiała się zadowolić drugim miejscem. Siatkarki AZS zajęły trzecie miejsce, a Spójnia (Warszawa) — czwarte.



Zdobywcy Pucharu Polski na rok 1952 r., piłkarze warszawskiego „Kolejarza", rozpoczęli 8. 1. br. w sali „Kolejarza" zaprawę zimową w celu podtrzymania dobrej formy.
Na zdjęciu: piłkarze „Kolejarza" w czasie treningu.
CAF — fot. Ostrowski



Łódź — Gdańsk 107:65

Pływacy wystartowali

Nowe rekordy mówią o dobrym przygotowaniu

PRZEWIDYWANIA speców łódzkich od pływactwa okazały się słuszne — Gdańsk, to zbyt słaby przeciwnik dla Łodzi, która w meczu o Puchar Miast odniosła nad nim łatwe zwycięstwo w stosunku 107:65.

We wszystkich prawie konkurencjach zarysowała się zdecydowana przewaga pływaków łódzkich, którzy niemal z reguły zajmowali dwa pierwsze miejsca. Jedynym wyjątkiem jest sukces gdańszczanina Ładnego, który zwyciężył w wyścigu na 200 m st. klas. w czasie 2:56,2, ustanawiając nowy rekord okręgu.

Również i w meczu piłki wodnej drużyna Łodzi odniosła bez większego wysiłku zwycięstwo 8:2.

Tak wyraźna przewaga łodzian sprawiła, że przebieg zawodów nie był zbyt ciekawy. Dopiero pobicie rekordu Łodzi przez Malinowską rozgrzało widownię. Młoda pływaczka Włókniarza uzyskała na 200 m st. klas. czas 3:10,6, poprawiając rekord okręgu należący do Proniewiczówny.

Poza Malinowską na uwagę zasługują wyniki Bonieckiego (Ł) na 100 m st. grzbiet. 1::11,5 i Placka na 100 m st. dow. 1:05,3.

* * *

SPOTKANIE pływackie o Puchar Miast między Poznaniem a Katowicami zakończyło się zwycięstwem drużyny Katowic 103:89 pkt.

W ramach tego meczu pobito rekord Polski, rekord Polski juniorek oraz pięć rekordów okręgu poznańskiego.

Rekord Polski ustanowiła Gellnerówna (Katowice) na 100 m st. grzbiet. w czasie 1:23 min. Drugi natomiast rekord Polski młodzików i juniorek uzyskała Klemińska (Poznań) na 100 m. st. motylk. osiągając czas 1:29 min.

Rekordy ogręgu poznańskiego ustanowili: na 400 m st. dow. kobiet — Przyborowicz 6:01,1 min. Na 100 m st. dow. Szulcówna — 1:15,7 min., sztafeta kobieca 4 x 100 m st. dow. 5:23,6 min., 100 m st. grzbiet. mężczyzn — Lutomski 1:12,2 min. oraz sztafeta mężczyzn 4 x 200 m st. dow. 10:02,2 min.

Do niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo Szulcówny na 100 m st. dow. kobiet nad mistrzynią Polski Milnikiel (Katowice) oraz zwycięstwo Lutomskiego na 100 m st. grzbiet. nad Sambalą (Katowice). W spotkaniu piłki wodnej drużyna Katowic po emocjonującej grze zwyciężyła Poznań 13:8 (7:2).

* * *

W zgoła nieodpowiednim momencie dla Wrocławia rozpoczęły się zawody o Puchar Miast. Brak najlepszego pływaka Petrusewicza oraz szeregu innych czołowych zawodników i zawodniczek okręgu postawiło reprezentację Wrocławia na z góry straconej placówce. Jeśli ktoś mógł mieć jeszcze jakieś wątpliwości, to chyba tylko co do rozmiarów tej nieuniknionej porażki.

Ostateczny wynik 123:63 dla pływaków stolicy, którzy w meczu piłki wodnej również odnieśli zwycięstwo w stosunku 14:5. Wśród wyników na uwagę zasługują:

200 m st. klas. A. Gorzkowski (W-wa) 2:52,4, 100 m st. grzbiet. Jaśkiewicz (Wr.) 1:11 (nowy rekord okręgu). 400 m st. dow. Tołkaczewski (Wr.) 4:54.8 (rekord okręgu), a wśród zawodniczek: 100 m st. dow. Bemówna (Wr.) 1:17,5, 100 m st. grzb. Kirchnarówna (Wr.) 1:27,4, 400 m st. dow. Werakso (W-wa) 6:06.

W koszykówce kobiet rozpoczęło walkę o wielką stawkę

W ub. niedzielę rozpoczęły się ćwierćfinały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet, które trwać będą jeszcze przez następne dwie niedziele. Wyniki pierwszych spotkań 22 drużyn w 6 grupach były następujące:

GRUPA I. Włókniarz (Żyrardów) — Spójnia (Warszawa) 12:96 (9:45); Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Poznań) 28:54 (6:26).

GRUPA II. Gwardia (Bydgoszcz) — Spójnia (Gdańsk) nie odbyło się, Gwardia (Poznań) — Ogniwo (Łódź) 20:0 walkowerem.

GRUPA III. OWKS (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) 42:61 (22:30); Gwardia (Ziel. Góra) — AZS (Wrocław) 30:36 (22:21).

GRUPA IV. Budowlani (Opole) — Włókniarz (Łódź) 34:79 (19:40); SKS Olimpia (Łowicz) — Gwardia (Warszawa) 6:85 (4:36).

GRUPA V. Spójnia (Kielce) — AZS (Warszawa) 7:127 (1:73); OWKS (Lublin) — Kolejarz (Toruń) 40:39 (22:18).

GRUPA VI. Spójnia (Katowice) — Gwardia (Kraków) 84:51 (10:27).

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13 — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5.00, kwartalna zł 15,00, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-4-10510